

MACIEJ KAWKA

## Możliwe światy wartości w noweli Marii Konopnickiej *Nasza szkapka*

Występowanie pewnych wartości (lub światów wartości) w tekście literackim jest związane przede wszystkim z konstrukcją świata przedstawionego oraz z jego konkretyzacją. Chodzi o te elementy konstrukcyjne świata przedstawionego, relacje między nimi i ich hierarchię, które są nacechowane aksjologicznie, a nacechowanie to może przybierać określone kształty i formy językowe właściwe dla określonych warstw dzieła literackiego.

Świat przedstawiony utworu literackiego określony jest najczęściej jako literacki obraz, który „może prezentować zarówno pewne układy elementów dających się obserwować w rzeczywistości, jak też stwarzać nowe układy, czasami sprzeczne z naszymi doświadczeniami poznawczymi, ale zawsze z elementów dostarczanych przez rzeczywistość”<sup>1</sup>.

Innym sposobem opisu warstwy znaczeniowej utworu literackiego jest traktowanie świata przedstawionego jako „całości kształtu [...] zjawisk (stanów rzeczy, procesów, przeżyć, działań ludzkich), będących przedmiotowym korelatem semantycznej warstwy wypowiedzi literackiej”<sup>2</sup>. A więc świat przedstawiony jest opisywany i interpretowany nie tylko w mniej lub bardziej bezpośredniej relacji do świata pozajęzykowego (pozaliterackiego), ale w pierwszym rzędzie jako „przedmiotowy korelat” semantycznej warstwy wypowiedzi literackiej. Byłaby to zapewne jedna z czterech warstw dzieła literackiego wyróżnionych przez R. Ingardena: „Istnieje bowiem wśród nich warstwa, która stanowi strukturalny szkielet całego dzieła. Jest nią warstwa całości znaczeniowych”<sup>3</sup>.

Coraz częściej niewystarczające już do dokonania pełnego opisu struktury i semantyki dzieła literackiego pojęcie świata przedstawionego, a nawet takie twory pojęciowe, jak: „całości wyższego rzędu”<sup>4</sup> i „wyższe układy znaczeniowe”<sup>5</sup> zastępowane są w podejmowanych procedurach badawczych formułowaniem postulatów o charakterze semiotycznym lub ściślej związanych z semantyką lingwistyczną. Pojawienie się tej drugiej możliwości interpretacji tekstu dzieła literackiego stało się realne głównie dzięki szerszym nawiązaniom teoretycznym do badań języko-

znawczych. Tworzy się bowiem komunikacyjną teorię badania dzieła literackiego opartą na modelu komunikacji językowej R. Jakobsona i jego teorii funkcji mowy<sup>6</sup>.

Podobną próbę rozwiązania problemu interpretacji świata przedstawionego w utworze literackim, lecz konsekwentniej i głębiej osadzoną w teorii języka, podjął J.M. Łotman<sup>7</sup> w pracy *O znaczeniach we wtórnych systemach modelujących*. Według niego „wtórne systemy modelujące to takie struktury, u których podstaw leży język naturalny. Ale następnie system wzbogaca się o dodatkową strukturę typu ideologicznego, etycznego, artystycznego bądź jakiegokolwiek innego”<sup>8</sup>. Ta dodatkowa struktura to także struktura semantyczna tekstu literackiego, przy czym „znaki posiadające na poziomie języka różne denotaty, na poziomie systemu wtórnego posiadają wspólny denotat”. A stąd już tylko krok do stwierdzenia, że „wtórny system modelujący o charakterze artystycznym konstruuje własny system denotatów, który stanowi nie kopię, lecz model świata denotatów w znaczeniu ogólnojęzykowym”<sup>9</sup>. Przyjęcie tego typu propozycji analizy i interpretacji semantycznej tekstu może prowadzić także do wyodrębnienia wtórnych systemów modelujących dla pojedynczych nawet utworów literackich lub takich, które mieszczą się wyłącznie w przyjętym arbitralnie modelu świata denotatów. Jednakże wyróżnienie tak rozumianych systemów semantycznych jest u Łotmana możliwe tylko w opozycji lub, jak chce autor, ekwiwalencji pomiędzy elementami różnych układów bądź układów reprezentujących różne poziomy semantyczne tekstu literackiego.

Zaletą koncepcji J.M. Łotmana jest podjęcie próby opisu semantyki dzieła literackiego nie przez jego bezpośrednie lub pośrednie (przez konstrukcję świata przedstawionego) odesłanie do elementów i relacji występujących w świecie pozaliterackim, ale przez zbudowanie pewnego określonego świata denotatów – modelu o odpowiednich relacjach (ekwiwalencjach) wewnętrznych tworzących semantyczną strukturę tekstu. W związku z intuicyjnie przeczuwanym brakiem i teoretycznymi i praktycznymi trudnościami w utworzeniu takiego modelu świata denotatów, który zawierałby wszystkie, a nie tylko potencjalne elementy, relacje i układy, z których dzięki konkretnym decyzjom autora mógłby powstać dopiero jeden, kompletny świat przedstawiony danego utworu literackiego, postuluje się rozwiązanie tego problemu w ramach logiczno-semantycznej teorii modeli. Zastosowanie tej teorii do interpretacji dzieła literackiego mogłoby pozwolić na usytuowanie świata wartości zawartego w utworze wobec innych światów możliwych w tym samym tekście lub poza nim, lub potraktowanie świata wartości jako jednego ze światów możliwych, a nie tylko jako jednego możliwego w stosunku do świata wartości w realnym świecie pozaliterackim, w świecie denotatów czy w świecie przedmiotowych korelatów semantycznej warstwy wypowiedzi.

Pojęcie „możliwych światów” (semantyki możliwych światów) zostało zaczerpnięte do badań semantycznych nad tekstem literackim z logiki modalnej. Niektóre elementy tego typu badań procedur badawczych zawiera metoda Kripkego<sup>10</sup>, stosowana jako metoda opisu semantyki logik modalnych. Metoda ta jest także wykorzystywana do badań nad semantyką narracji oraz spójnością tekstu<sup>11</sup>.

Wybitny znawca teorii tekstu T.A. van Dijk<sup>12</sup> stosuje koncepcję „możliwych światów” do wyjaśnienia pojęcia „stanu i zmiany stanu” oraz do ich opisu. Według niego „stan to pewien świat możliwy uchwycony w pewnym punkcie czasu”. W tej samej pracy definiuje on „stan jako zbiór przedmiotów charakteryzujących się pewną liczbą właściwości oraz relacji, w jakich pozostają do siebie”. Natomiast opis stanu, czyli jakiegoś świata możliwego to „zbiór zdań i sądów logicznych, które są prawdziwe w jakimś określonym świecie możliwym”<sup>13</sup>. Można więc sądzić, że opis jakiegoś świata możliwego lub jego fragmentu (stanu) to zbiór zdań i sądów, które tylko w tym opisywanym świecie byłyby prawdziwe. Byłyby to zarazem dogodny punkt wyjścia opisu semantyki świata przedstawionego utworu literackiego, a zwłaszcza opisu semantyki treści nacechowanych aksjologicznie, wyrażanych w zrelatywizowanych względem siebie różnych możliwych światach wartości występujących w obrębie świata przedstawionego lub obok niego.

Dość powszechnie uważa się, że każdy tekst, a więc także tekst literacki, może być nacechowany aksjologicznie, i że nie istnieją wypowiedzi, które byłyby pod tym względem neutralne. Oznacza to także, że przez odpowiednie układy elementów i relacji w obrębie świata przedstawionego – ich eliminację bądź akceptowanie nacechowanie – mogą być komunikowane w tekście określone wartości, systemy wartości lub możliwe światy wartości. Takim możliwym światem wartości wykreowanych w utworze i alternatywnych wobec występujących wokół niego innych światów mógłby być także możliwy świat dziecięcej zabawy, który pełniłby wobec innych światów wartości funkcję neutralizującą ważność poszczególnych aksjologii lub podkreślających ich doniosłość. W tej „monografii nędzy”, jak określił *Naszą szkapę* J. Trzynadlowski<sup>14</sup>, narracja odbywa się w dwóch ciągle przeplatających się planach: w planie narratora dziecięcego i w planie narratora-autora. Grze planów narracyjnych towarzyszy, podporządkowana temu celowemu zabiegowi konstrukcyjnemu, gra dających się odtworzyć „stanów-swiatów możliwych” w obrębie treści (układów zdarzeń) utworu.

Pierwszy układ to sytuacja z narratorem-autorem umieszczonym w planie zewnętrznym wraz z jego światem wartości ograniczonym wiedzą narratora pierwszoosobowego – przekaz dziecięcy i narracja personalna, drugi układ to zespół zdarzeń przedstawiony w lustrzanej perspektywie w stosunku do pierwszego – informacje o zdarzeniach podawane są przez narratora pierwszoosobowego, ale są one ograniczone wiedzą pochodzącą od narratora-autora. Pomimo tego zdawałoby się dość równorzędnego przeplatania się dwóch różnych ujęć perspektywy patrzenia na ten sam układ zdarzeń widoczna jest w strukturze narracji dominująca rola narratora-autora. W rezultacie więc przekazowi dziecięcemu jako głównej formie podawczej, prowadzonemu w pierwszej osobie, przyporządkowany został świat zdarzeń i relacji właściwy kompetencjom dziecka i zgodny z jego wiedzą o rzeczywistości. Natomiast sytuacje z tymi faktami niespójne (językowe sygnały tej niespójności obecne są w tekście) kreowane są z uwzględnieniem punktu widzenia człowieka dorosłego.

Konsekwencją tak wykreowanego świata przedstawionego w noweli *Nasza szkapa* jest zderzenie dwóch światów wartości: świata dorosłych i świata dzieci. Postacie dziecięce przeżywają zdarzenia rozgrywające się w świecie dorosłych jako zabawę ze wszystkimi konsekwencjami aksjologicznymi charakterystycznymi dla tego typu zachowania człowieka. Wynika to m.in. z przyjęcia w tekście noweli i danym świecie przedstawionym odmiennych systemów wartości, światów wartości, które odegrały decydującą rolę w wykreowaniu tego typu bohaterów dziecięcych, zdeterminowanych w swoim postępowaniu faktem prawie całkowitej relatywizacji w zakresie zarówno systemu wartości, jak i ich hierarchii.

Warto zatem przyjrzeć się nieco dokładniej temu, w jaki sposób osiągnięto w tekście noweli całkowitą relatywizacji wartości, i za pomocą jakich środków językowych zostało to zrealizowane. Przytoczone tu więc zostaną te fragmenty tekstu (narracji i wypowiedzi postaci), które mogą zilustrować sposób konstruowania pewnych umownych światów wartości.

I. – Cóż chłopakom po łóżku, Anulka? Sypiam ja na ziemi, toż i oni mogą.

II. Spojrzeliśmy po sobie. Dwie złote iskry zabłyśły w siwych oczach Felka. Prawda! Co nam po łóżku? Piotrusia tylko pilnować trzeba, żeby z niego nie spadł.

– Dalej! jazda! – krzyknął Felek i zanim matka odpowiedzieć zdążyła, jużemy we trzech siennik na ziemię ściągęli, a Felek kozły wywracać na nim zaczął.

I. – Cóż, chłopaki? – zapytał wreszcie – obejdziecie się bez poduszki tymczasem, póki matka chora?

II. – Ojej! – wrzasnął Felek przyduszonym głosem, gdyż właśnie na głowie stał, a nie zmieniając pozycji poduszkę na izbę cisnął.

I. [...] było u nas jeszcze z pięciu „handłów”, ale co jeden, to mniej dawał [...]. Szwargotali, kłócili się między sobą, wrywali sobie nasz mózdzierz i nasze żelazko, hałas był większy niż na Pocięjowie. Felek tylko mnie podszczypywał z tej uciechy.

II. – To ci heca! – wołał dusząc się od tłumionego śmiechu i dla ulżenia sobie wywinął pysznego kozła. [...]

– A to ci tyjatr! [...] – szepnął Felek szczypanwszy mię do bolącego.

III. Stancja nasza wypróżniła się do czysta. „Na glanc” [...] – jak mówił Felek.

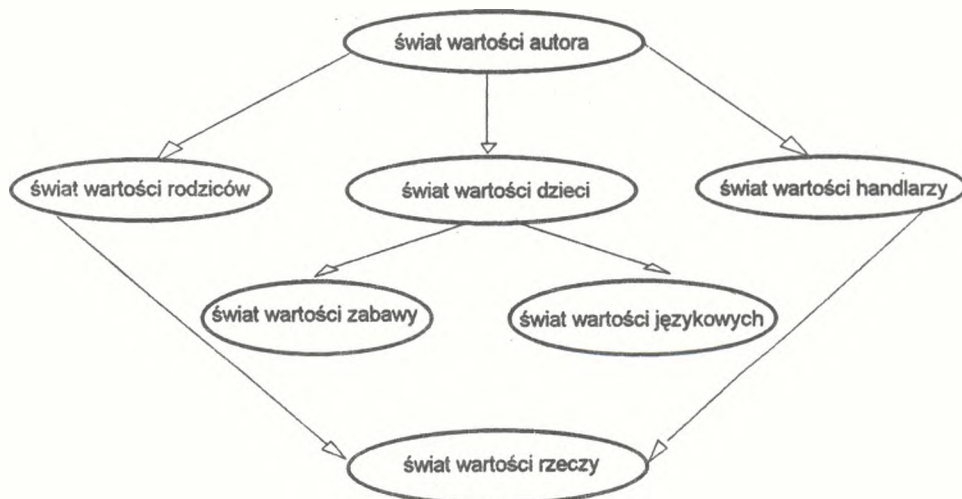
III. – A to ci komedyje! A to tyjatr! [...] – szepce i w ściśniętych pięściach robi dwie skandaliczne figi, a język sam mu się spoza zębów wysuwa, cienki i ostry jak żądło<sup>15</sup>.

Konsekwencją tak wykreowanego świata przedstawionego jest zderzenie dwóch dominujących w nim światów wartości – świata wartości dorosłych i świata wartości dziecięcych. Postacie dziecięce przeżywają zdarzenia rozgrywające się w świecie przedstawionym dorosłych jako zabawę ze wszystkimi charakterystycznymi dla tego typu zachowania konsekwencjami aksjologicznymi. Wynika to m.in. z przyjęcia w tekście odmiennego, wariantywnego systemu wartości (światów wartości), które odegrały decydującą rolę w akcie wykreowania określonego (dziecięcego) bohatera literackiego (bohaterów literackich), akcie zdeterminowanego faktem prawie całkowitej relatywizacji w zakresie zarówno elementów systemu wartości, jak też ich hierarchii. Zjawisko to spowodowane zostało prawie równoczesnym z punktu

widzenia odborcy przebywaniem bohatera-dziecka w co najmniej kilku możliwych światach wartości przedstawionych w analizowanym utworze. W noweli Marii Konopnickiej można bowiem wyróżnić kilka światów wartości nacechowanych pod względem stopnia ważności zawartych w nich treści aksjologicznych – od wartości najwyższych do najniższych i ich całkowitej neutralizacji. Byłyby to następujące typy światów:

- a) świat wartości autora (narracja auktorialna),
- b) świat wartości narratora dziecięcego (narracja personalna),
- c) świat wartości postaci drugoplanowych,
- d) świat wartości rzeczy,
- e) świat wartości zabawy,
- f) świat wartości językowych.

Z pewnością porządkującą i hierarchizującą rolę w obrębie wymienionych typów światów możliwych pełni autor-narrator. To on wprowadza do utworu określone światy wartości i ustala pomiędzy nimi relacje. Jemu też podlegają na mocy arbitralnych decyzji częściowe, równorzędne względem siebie światy wartości tworzone tylko w sposób pozornie autonomiczny przez rodziców, dzieci i handlarzy starzyzną. O ile jednak świat wartości rzeczy przenikać może trzy wymienione sfery aksjologiczne, choćby tylko w sposób postulatyczny, o tyle wartości wnoszone do świata przedstawionego noweli przez elementy gry i zabawy oraz struktury językowe nacechowane stylistyczne sygnalizujące stopień ważności i hierarchię wartości przysługują prawie wyłącznie możliwemu światu wartości dziecka. Zależności te i relacje pomiędzy możliwymi światami wartości w tekście noweli można przedstawić następująco:



Z drugiej strony wydaje się, że obok sfery wartości autora, będącej punktem odniesienia dla innych wartości, dominującą rolę w zakresie ich wyznaczania i hie-

rarchizacji pełnią wartości związane ze światem przedmiotów. Mają one wartość w pewnym stopniu samoistną (wymierzalną), ale także są obiektami podlegającymi czynnościom o charakterze aksjologicznym, a ich wartość zmienia się w zależności od tego, w którym z możliwych światów wartości przedmioty te się znajdują. Pewną stałą i raczej zobiektywizowaną wartość mają dla autora, inną przedstawiają dla bohaterów dorosłych – rodziców, a inną dla handlarzy, w końcu jeszcze inaczej funkcjonują w świecie bohaterów dziecięcych. Niezaprzeczalnie najwyższa wartość przysługuje im w tym świecie możliwych wartości, w którym przebywają rodzice, relatywnie małą mają wartość w świecie reprezentowanym przez żydowskich „handli”, najmniejszą, już jako elementy służące tylko zabawie, w świecie narratora dziecięcego. Przy czym wyprzedaż przedmiotów, będących symbolem ciągłości tradycji rodzinnej, jest dla dzieci wyłącznie pretekstem do rozpoczęcia zabawy i przyjęcia postawy zgodnej z klasycznymi regułami, które dziecięcej zabawie przysługują.

Sytuacje takie narastają w całym tekście noweli, by osiągnąć zamierzoną przez autorkę dominantę w partiach końcowych tekstu. Dochodzi więc do regularnego przeplatania się dwóch skontrastowanych względem siebie planów fabularnych: I – II, I' – II', I'' – II'', I''' – II''' itd. Dzieje się to na zasadzie kontrapunktu – stałego przeciwstawiania w dużym stopniu samodzielnych pod względem formalnym i treściowym sytuacji tworzących w efekcie konsekwentną całość kompozycyjną. Rezultatem takiej organizacji tekstu – uporządkowania i hierarchii elementów w obrębie możliwych światów wartości i układów pomiędzy nimi – jest relatywizm kryteriów wobec podejmowanych przez reprezentantów poszczególnych światów aktów wartościowania.

Z punktu widzenia zasad konstrukcyjnych analizowanego utworu zdarzenia i przedstawione w tekście sytuacje zostały umieszczone w co najmniej kilku alternatywnych światach wartości. Dominującym strukturalnie jest tu niewątpliwie świat wartości wnoszony przez dziecięcą zabawę, występujący obok w jakiś sposób zobiektywizowanego świata wartości bohaterów dorosłych. Świat zabawy zaś został skonstruowany według klasycznych zasad i *ex definitione* nie zawiera żadnych istotnych wartości: „Zabawa istnieje poza dysjunkcją 'prawda – nieprawda' bądź też 'dobro – zło'. I mimo że zabawa jest zajęciem duchowym, nie ma [...] żadnej funkcji moralnej, nie jest ani cnotą, ani grzechem”<sup>16</sup>.

Przedstawione w utworze postępowanie dzieci nie może zatem podlegać wartościowaniu pod warunkiem uznania go za zabawę z jej wszystkimi konsekwencjami aksjologicznymi. Ale przecież jakieś określone emocje, które są oznaką występowania postaw wartościujących utwór ten niewątpliwie u czytelnika wywołuje. Jak więc wyrażone są wartości pozaestetyczne (moralne) w noweli Marii Konopnickiej? Otóż wydaje się, że ujawniają się one dzięki zabiegowi zrelatywizowania względem siebie kilku możliwych światów wartości, które niekoniecznie muszą pozostawać w jakiejś relacji do rzeczywistości pozajęzykowej – wystarczy, że pozostają w pewnym określonym stosunku do siebie, w stosunku kontrastu, podobieństwa lub w układzie hierarchicznym, a już sam ten zabieg konstrukcyjny umożliwi odbiorcy

rozpoczęcie czynności wartościujących bez konieczności odwoływania się do odpowiedniego układu elementów w świecie realnym, pozaliterackim.

## Przypisy

<sup>1</sup> M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Zarys teorii literatury*, Warszawa 1967, s. 42.

<sup>2</sup> M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1976, s. 448.

<sup>3</sup> R. Ingarden, *O dziele literackim*, Warszawa 1960, s. 52.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 212.

<sup>5</sup> H. Markiewicz, *Główne problemy wiedzy o literaturze*, Kraków 1966, s. 80.

<sup>6</sup> R. Jakobson, *W poszukiwaniu istoty języka. Wybór pism*. Wybór, redakcja naukowa i wstęp M.R. Mayenowa, Warszawa 1989, t. 2, s. 87–88.

<sup>7</sup> J.M. Lotman, *O znaczeniach we wtórnych systemach modelujących* [w:] *Studia z teorii literatury*, Archiwum przekładów „Pamiętnika Literackiego”, Wrocław 1977, s. 9.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> Zob. na ten temat: S. Kripke, *Nazywanie a konieczność*, Warszawa 1988. Na temat semantyki logik modalnych zob. także: *Logika formalna. Zarys encyklopedyczny z zastosowaniem do informatyki i lingwistyki*, pod red. W. Marciszewskiego, Warszawa 1987, s. 325–330, oraz R.L. Martin, *Kilka uwag o formalnym podejściu do filozofii języka* [w:] *Lingwistyka a filozofia*, Warszawa 1977, s. 461–495.

<sup>11</sup> H. Święczkowska, *Warunki spójności tekstu w świetle semantyki możliwych światów* [w:] *Tekst i zdanie*, Wrocław 1983, s. 191–199.

<sup>12</sup> T.A. van Dijk, *Działanie, opis działania a narracja*, „Pamiętnik Literacki” 1985, z. 1, s. 145–166.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 151.

<sup>14</sup> J. Trzynadłowski, «*Nasza szkapa*» Marii Konopnickiej [w:] *Nowela. Opowiadanie. Gawęda. Interpretacje małych form narracyjnych*, Warszawa 1979, s. 105–119.

<sup>15</sup> M. Konopnicka, *Nasza szkapa* [w:] *Opowiadania*, Warszawa 1979, s. 60–94 (z tego wydania wszystkie cytaty).

<sup>16</sup> J. Huizinga, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, Warszawa 1967, s. 19.